

Sygn. akt III KO 114/15

POSTANOWIENIE

Dnia 10 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

w sprawie **C. M.** oraz **A. O.**,
po rozpoznaniu wniosku Sądu Rejonowego w Słupsku
z dnia 14 października 2015 r., sygn. akt XIV K 402/15,
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Słupsku zwrócił się do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania sprawy C. M. i A. O., przeciwko którym został skierowany akt oskarżenia, do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k. Uzasadniając ten wniosek, Sąd Rejonowy w Słupsku wskazał, że jednym ze świadków zdarzenia objętego aktem oskarżenia jest ojciec sędzi orzekającej w Sądzie Rejonowym w Słupsku, inny świadek jest mężem sędzi Sądu Okręgowego w Słupsku. Ponadto w sprawie w charakterze świadka występuje były prezydent Słupska, z którym osobistą znajomość zadeklarowała inna sędzia Sądu Rejonowego w Słupsku. Sąd wnioskujący stwierdził nadto, że „jakkolwiek (...) wskazane wyżej okoliczności traktowane z osobna nie dały podstawy (...) do uwzględnienia wniosku o wyłączenie sędziów Sądu Rejonowego w Słupsku od rozpoznania sprawy, to jednak suma tych okoliczności i ich wymowa dają podstawę do twierdzenia, że zaistniała sytuacja, w której obiektywny, postronny obserwator procesu mógłby wyrażać wątpliwości i zastrzeżenia co do bezstronności sądu i obiektywizmu orzekających w sprawie sędziów”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie, a argumenty użyte na jego uzasadnienie jawią się wręcz jako oczywiście niezasadne.

Przepis art. 37 k.p.k. jako regulacja wyjątkowa nie podlega interpretacji rozszerzającej. Przekazanie sprawy winno nastąpić jedynie w sytuacji, gdy występują realne okoliczności, które mogą zasadnie stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie oraz o tym, że tylko przekazanie sprawy innemu sądowi stworzy lepsze możliwości do trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie tego procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1999 r., IV KO 24/99). Okoliczność, że jeden z sędziów Sądu Rejonowego w Słupsku zna osobiście świadka występującego w sprawie, zaś ojciec innego sędziego zna innego świadka, nie stwarza przekonania o braku warunków dla obiektywnego rozpoznania sprawy przez Sąd Rejonowy w Słupsku, zwłaszcza że w Sądzie wnioskującym orzeka wielu innych sędziów. Zupełnie niezrozumiałe w tej perspektywie jest powoływanie się przez Sąd wnioskujący na okoliczność, że mąż sędzi orzekającej w innym sądzie (Sąd Okręgowy w Słupsku) jest świadkiem występującym w sprawie.

W tych okolicznościach przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu byłoby wręcz naruszeniem tego dobra. Wcale bowiem nie służyłoby wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sędziów, lecz przeciwnie, mogłoby budować przekonanie o łatwości manipulowania ustawową właściwością sądów lub niemożności wywiązywania się sądów ze swoich powinności, a także uleganiu przez sędziów pozaprocesowym wpływom, co w konsekwencji może podważać w istotnym stopniu autorytet wymiaru sprawiedliwości.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.